

JOANNA PYCZEL

UNIwersytet Wrocławski

pyczeljoanna@gmail.com

Duszpasterstwo Wojskowe w Armii Polskiej na terenie ZSRR (1941-1942)

Zawarty 30 lipca 1941 roku w Londynie pakt Sikorski-Majski regulował kwestię Polaków przebywających na terenie ZSRR i zapowiadał utworzenie na jej terenie Armii Polskiej. Podczas prowadzonych negocjacji poruszono kwestię zapewnienia opieki duszpasterskiej nad polskimi żołnierzami. Dnia 3 września 1941 r. gen. Anders przekazał funkcję szefa duszpasterstwa katolickiego Armii Polskiej w ZSRR ks. prałatowi Włodzimierzowi Cieńskiemu. W październiku 1941 r. ks. mjr. W Cieński otrzymał pismo biskupa polowego, zgodnie z którym został oficjalnie zatwierdzony na stanowisku dziekana armii. Duchowny szybko przystąpił do organizacji pracy duszpasterskiej wśród swoich podopiecznych. Warunki pracy kapelanów nie należały do najłatwiejszych. Duchowni zwracali uwagę na brakujące rytuały, sprzęty liturgiczne, wino mszalne, olejki święte itd. Mimo wszystkich trudności kapelani dobrze wypełniali swoje obowiązki. Podejmowali wszelkie starania, aby zaspokoić potrzeby moralne i religijne żołnierzy. Zamierzeniem artykułu było przedstawienie procesu tworzenia duszpasterstwa wojskowego, podejmowanych przez duchownych działań i napotykanych przez nich trudności.

Słowa kluczowe

duszpasterstwo, Armia Polska, duchowny

Po rozpadzie koalicji antypolskiej w czerwcu 1941 r. rozpoczęły się rozmowy polsko-sowieckie. Ich głównym zamierzeniem było określenie warunków utworzenia Armii Polskiej, która miałaby walczyć na froncie wschodnim. Nowym krokiem mającym na celu określenie nowo powstałej relacji miał być pakt zawarty 30 lipca 1941 r. w Londynie. Był to finał przewlekłych i trwających niemal miesiąc pertraktacji polsko-sowieckich. Dokument został podpisany przez gen. Władysława Sikorskiego (premiera rządu Rzeczypospolitej na obczyźnie i naczelnego wodza PSZ) oraz radzieckiego ambasadora Iwana Majskiego¹. Zgodnie z jego treścią obie strony zostały zobowiązane do udzielenia sobie wszelkiego rodzaju pomocy. Regulował kwestię Polaków przebywających na terenie ZSRR i wstępnie zapowiadał

¹ J. Urbanowicz, *Mała Encyklopedia Wojskowa*, Warszawa 1970, s. 64-65, 738.

utworzenie na jej terenie Armii Polskiej. Od 6 sierpnia 1941 r. Polska Misja Wojskowa w ZSRR na czele z gen. Zygmunt Szyszko-Bohuszem przebywała w Moskwie. Jako najważniejsze zadanie przyjęto przygotowanie oraz podpisanie polsko-sowieckiej umowy wojskowej. Do jej zawarcia doszło 14 sierpnia 1941 r. Ustalono, że Armia Polska będzie mogła zostać wykorzystywana alternatywnie oraz ustalono warunki, na podstawie których miał zostać ustalony jej stan liczebny. Nadwyżki miały zostać odesłane do Afryki Północnej w celu uzupełnienia szeregów Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich i oddziałów polskich w Wielkiej Brytanii. Z powstaniem Armii Polskiej wiązał nadzieje premier Churchill, który sądził, że wspólna walka zbliży dwa kraje i ich rządy na tyle, że w przyszłości będą one w stanie rozwiązać dzielące je spory terytorialne². Podczas prowadzonych negocjacji poruszono kwestię zapewnienia opieki duszpasterskiej nad polskimi żołnierzami. Zgodnie z treścią sporządzonego protokołu, strona radziecka nie wyraziła sprzeciwu³. W dokumencie z 16 sierpnia 1941 roku zanotowano: „Gen. Anders: – Mamy jedno zagadnienie dość delikatne. To zagadnienie kapelanów. Pragniemy, aby w naszych oddziałach byli kapelani, gdyż ma to dla nas bardzo duże znaczenie. Gen. Panfilow: – Przeszkód z naszej strony nie będzie”⁴. W grudniu tego samego roku doszło do spotkania między Józefem Stalinem i gen. Władysławem Sikorskim. Dnia 4 grudnia podpisano deklarację, w której zapisano: „Siły Zbrojne Rzeczypospolitej na obszarze Związku Sowieckiego walczyć będą przeciwko niemieckim rabusiom ramię w ramię z wojskami sowieckimi”⁵. Podczas prowadzonych w grudniu narad, w których uczestniczyli wojskowi z gen. Andersem i gen. Panafilowiczem na czele, podjęto decyzję o rozbudowie Armii Polskiej. Wstępnie ustalono, że będzie ona liczyć 96 tysięcy etatów⁶.

Początkowo wikariuszem generalnym Wojska Polskiego na Wschodzie został mianowany ks. prałat Czesław Wojtyniak⁷. Wówczas posiadano jedynie informację, że w 1939 roku dostał się do niewoli sowieckiej. Ustalono, że gdyby nie był w stanie objąć tej funkcji, wybrany zostanie ks. Józef Panaś. Jeżeli on również byłby nieosiągalny, wybór kandydata zostałby przekazany gen. Andersowi. Zaznaczono przy tym, że będzie musiał zostać zatwierdzony przez biskupa Gawlinę. Ostatecznie okazało się, że ks. prałat Wojtyniak⁸ i ks. Panaś⁹ nie żyją, o czym nie wiedziano

² S. Kalbarczyk, *Armia Andersa w ZSRR 1941-1942. Niespełnione braterstwo broni z Armią Czerwoną*, Warszawa 2020, s. 32, 36-37.

³ *Wspomnienia wojenne kapelanów wojskowych 1939-1945*, red. J. Humeński, Warszawa 1967, s. 9.

⁴ Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego (dalej IPMS), A.VIII.1, List ks. Brandysa do gen. Kopańskiego z 26 XI 1940 oraz Raport szefa duszpasterstwa na Bliskim Wschodzie z I 1941, a także J. Odziemkowski, *Służba duszpasterska Wojska Polskiego 1914-1945*, Warszawa 1998, s. 166.

⁵ S. Kalbarczyk, *op. cit.*, s. 74-75.

⁶ *Ibidem*, s. 74-76, 91.

⁷ IPMS, A. VII.1.29, Raport z dnia 16 VIII 1941 z pierwszego posiedzenia komisji polsko-sowieckiej.

⁸ Ks. prałat Wojtyniak w czasie kampanii wrześniowej w 1939 r., po agresji ZSRR, trafił do niewoli radzieckiej. Początkowo był przetrzymywany w Wołoczyskach, gdzie sprawował opiekę duszpasterską nad żołnierzami. Następnie został wysłany do Kozielska. W grudniu 1939 r. został wywieziony do obozu w Ostaszkowie. Wiosną 1940 r. przewieziono go do więzienia NKWD w Twerze, gdzie został zamordowany a następnie pochowany w Miednoje.

⁹ W 1940 r. ks. Panaś został aresztowany przez NKWD, był torturowany w budynku Miejskiego Zarządu Energetycznego we Lwowie. Został zamordowany prawdopodobnie 4 kwietnia 1940 r.

na Zachodzie. Dnia 3 września 1941 r. gen. Anders przekazał funkcję szefa duszpasterstwa katolickiego (dziekana) Armii Polskiej w ZSRR ks. prałatowi Włodzimierzowi Cieńskiemu¹⁰. Urodzony we Lwowie duchowny był więziony przez NKWD za przynależność do Związku Walki Zbrojnej. Został uwolniony z więzienia zaledwie dzień wcześniej. Nie przeszkodziło mu to w szybkim przystąpieniu do wypełniania powierzonych mu obowiązków.

O duchownym napisał w swoim memoriale ks. Emil Kantak: „Jest to prawdziwie mąż Boży. Pełen gorliwości, mimo czynności administracyjnych słucha spowiedzi, chrzci, opatruje chorych, grzebie. [...]. Każdego przyjmuje, o każdego się stara, każdemu pomaga dobrym słowem, poparciem, pieniędzmi, rozdając własne pobory. Nie posiada zapewne tego doświadczenia wojskowego jak np. ks. Wojtyński, ale wynagradza to serdecznym zainteresowaniem. [...] Cieszy się wielkim i wzrastającym uznaniem i powagą. Proboszcz prawosławny i rabin zwracają się do niego o radę i pomoc. Bogu dziękować można, że mąż tego rodzaju objął zarządzaniem Opatrzności kierownictwo duszpasterstwa wojskowego [...]”¹¹.

Dnia 5 września 1941 r. nowo mianowany dziekan wziął udział w pierwszym nabożeństwie w kościele św. Ludwika w Moskwie. Uczestniczyli w nim przedstawiciele wojska, ambasady polskiej i osobistości związane z życiem politycznym i wojskowym. Po uroczystości odbyło się spotkanie z członkami ambasady polskiej w Moskwie¹². Kilka dni później dziekan udał się w podróż służbową. Dnia 9 września ks. Cieński, po dwudniowej podróży, dotarł do Buzułuku. W podróży towarzyszyli mu m.in. Michał Tokarzewski-Karaszewicz, gen. Mieczysław Boruta-Spiechowicz, pierwsza Komendantka Pomocniczej Służby Kobiet W. Piechota. Na miejscu zameldował się w sztabie, gdzie pracowało już kilku księży, w tym: ks. Kazimierz Kozłowski, ks. Franciszek Pluta, ks. Jan Cibor, ks. Antoni Szyszko i ks. Jan Kapusta. Pośród obecnych ks. Cieński wybrał swojego zastępcę, którym został ksiądz Kozłowski. Do jego obowiązków należało również prowadzenie kancelarii i dokumentacji biura duszpasterstwa. Ksiądz Cibor objął funkcję doradcy prawnego duszpasterstwa, a ks. Kamil Kantak – historyka, odpowiadał także za redakcję pism wydawanych przez biuro duszpasterstwa. W biurze pracował również o. Piotr Sywak, sekretarz obrządku grekokatolickiego oraz sekretarz świecki Witold Świątkowski¹³.

Na miejscu rozpoczęto pracę nad przygotowaniem kaplicy, którą nazywano kościołem. W rzeczywistości była to przerobiona stołówka, którą dekorowano na czas nabożeństw. Stan ten utrzymywał się przez cały okres pobytu sztabu w Buzułuku. Podczas każdej niedzieli odprawiano trzy nabożeństwa: sumę z kazaniem (podczas której śpiewano polskie pieśni religijne), mszę z żołnierzami oraz trzecią, którą dla żołnierzy wyznania prawosławnego odprawiał kapelan o. Kuriata. Początkowo każda dywizja posiadała siedmiu kapelanów i dziesięciu pomocniczych. Osobny etat kapelana udało się utworzyć w szpitalach, Ośrodku Organizacyjnym

¹⁰ J. Odziemkowski, *Służba duszpasterska wojska...*, s. 167.

¹¹ J. W. Wysocki, *Duszpasterstwo wojskowe w Armii Polskiej w ZSRR i w Armii Wojska Polskiego*, [w:] *Historia duszpasterstwa wojskowego na ziemiach polskich*, red. J. Ziółko, Lublin 2004, s. 573.

¹² M. Wesołowski, *Duszpasterstwo w II Korpusie gen. Władysława Andersa*, Kielce 2004, s. 6.

¹³ *Ibidem*, s. 7.

i Centrum Rezerwy. Gdy otrzymano zgodę Stalina na rozbudowę armii ustalono, że do pracy z żołnierzami potrzebnych będzie 60 kapelanów. We wrześniu biskup polowy przesłał ks. Cieńskiemu obowiązujący w wojsku rozkaz (z 20 III 1940 r.), który określał zasady organizacji i jurysdykcji duchowieństwa wojskowego. Podstawą do przyjmowania kapelanów do służby i przydzielania im funkcji był dekret kanoniczny bp. Gawliny, który został przekazany ks. Cieńskiemu w październiku 1941 r. Zgodnie z posiadanymi informacjami w listopadzie br. w szeregach armii polskiej pracowało dwudziestu ośmiu duchownych, z czego czterej posiadali tytuł kapelanów zawodowych¹⁴.

Dnia 9 października 1941 r. ks. mjr. W Cieński otrzymał pismo biskupa polowego, zgodnie z którym został oficjalnie zatwierdzony na stanowisku dziekana armii. W swojej odpowiedzi zanotował, że: „sprawa kościoła tu na miejscu, wymaga w tej chwili wiele pracy cichej, żadnych zewnętrznych wielkich objawów, bo to mogłoby go zepsuć i być wzięte za propagandę wśród ludności miejscowej, która bardzo gorąco szuka Boga, garnie się do nas – nie chce kapłanów prawosławnych, a nawet unickich, tylko nas łacińskich”. W liście do biskupa polowego dziękował za transport rzeczy w imieniu kapelanów. Prosił również o różańce, książeczki, mszały i pozostałe przedmioty niezbędne do wykonywania pracy duszpasterskiej i odprawiania nabożeństw¹⁵.

Pomimo wyrażanego przez ks. Cieńskiego optymizmu warunki pracy kapelanów nie należały do najłatwiejszych. Duchowni zwracali uwagę na brakujące rytuały, sprzęty liturgiczne, wino mszalne, olejki święte itd. Księża należący do 6 DP posiadali wyłącznie jeden komplet szat liturgicznych i jeden kielich, który był wykonany w czasach niewoli. Dodatkowym utrudnieniem w sprawnym kierowaniu służbą duszpasterską było rozmieszczenie jednostek na olbrzymim terenie. Było to szczególnie problematyczne ze względu na niedostateczną ilość środków transportu i łączności. Zdarzało się, że odległość pomiędzy dywizjami sięgała 1500-200 kilometrów. W takich warunkach współpraca między kapelanami była utrudniona, co początkowo powodowało dodatkowe zamieszanie.

Kwestie organizacyjne i jurysdykcyjne duchowieństwa wojskowego były oparte na konkordacie z 10 lutego 1925 r., statucie duszpasterstwa wojskowego z 1926 r., zarządzeniu ministra spraw wojskowych i wskazówkach przygotowanych przez biskupa Gawlinę. Ustalono wówczas, że właściwą władzą kapelanów jest biskup polowy, sprawujący funkcję ordynariusza wszystkich wojskowych wyznań rzymskokatolickich i ich rodzin. Jedynie w kwestiach wojskowych kapelani podlegali zwierzchnikom wojskowym. Jeszcze we wrześniu 1941 r. biskup polowy wydał rozkaz, który miał na celu usystematyzowanie praktyk religijnych w Polskich Siłach Zbrojnych. Składał się on z sześciu punktów. Wszyscy żołnierze wyznań chrześcijańskich mieli brać udział w porannych i wieczornych modlitwach. Wyznawcy prawosławia mogli żegnać się według przyjętego w ich religii zwyczaju, a protestanci byli zwolnieni z obowiązku odmawiania Zdrowaś Maryjo. Założono, że wyznawcy

¹⁴ Depesza od ks. biskupa Gawliny do S. Kota 8 I 1942, [w:] S. Kot, *Listy z Rosji do generała Sikorskiego*, Londyn 1956, s. 256-257 oraz J. Wysocki, *Duszpasterstwo wojskowe w Armii Polskiej w ZSRR i w Armii Wojska Polskiego*, [w:] *Historia duszpasterstwa...*, s. 573-574.

¹⁵ M. Wesołowski, *op. cit.*, s. 9.

religii mojżeszowej będą w tym samym czasie odmawiać modlitwę zgodną z ich praktyką. W nabożeństwach niedzielnych i świątecznych mieli uczestniczyć wszyscy żołnierze katoliccy. Wyjątek stanowili ci, którzy danego dnia pełnili służbę garnizonową. W treści dokumentu znalazł się stwierdzenie, że katolicy stanowili wówczas dziewięćdziesiąt procent stanu osobowego wojska. Trzeci zapis dotyczył organizacji spowiedzi i komunii podczas św. Wielkanocy, w której obowiązek mieli wziąć wszyscy wojskowi wyznania katolickiego. Na ich przeprowadzenie przewidywano dwa dni. Podczas pierwszego miały odbywać się rekolekcje, a drugiego spowiedź i komunie święta. Zgodnie z dekretem biskupa polowego dni postne miały obowiązywać w: Środę Popielcową, Wielki Piątek i Wigilię Bożego Narodzenia. Założono, że żołnierze wyznania mojżeszowego będą w tym zakresie stosować się do własnych przepisów. Piąty punkt rozkazu odnosił się do pogadanek religijnych. Przewidywano, że kapelani będą poświęcać na nie godzinę w tygodniu. Planowano, że będą się odbywały w świetlicach żołnierskich. Do uczestnictwa w spotkaniach z kapelanami zobowiązano wszystkich żołnierzy. Zgodnie z ostatnim punktem rozporządzenia w salach, świetlicach, izbach żołnierskich i kasynach miały znajdować się krzyże. Kontrolę nad przestrzeganiem zapisów sprawował szef duszpasterstwa i podlegli mu kapelani¹⁶.

Dnia 27 grudnia 1941 r. ks. W. Cieński wydał Rozkaz Wewnętrzny nr 1, który opierał się na rozkazach wewnętrznych bp Gawliny i rozkazie z 30 marca 1940 r. W dokumencie duchowny przypominał zakres władzy biskupa polowego i kapelanów, drogę służbową i systematyzował praktyki religijne. Kapelani zostali zobowiązani do przysyłania okresowych raportów i sprawozdań z pracy duszpasterskiej. W przypadku służby w samodzielnych jednostkach wojskowych, centrów szkolenia, obozów, stacji, szkół i szpitali przewidywano bezpośredni kontakt z ks. Cieńskim. Pozostali mieli zwracać się do szefów duszpasterstw. Ksiądz dziekan wymagał od swoich podwładnych, aby wykazywali się zaangażowaniem i wnikali w codzienne problemy żołnierzy. W miarę możliwości mieli pomagać w ich rozwiązywaniu. Wyrażał przekonanie, że takie postępowanie wpłynie na umocnienie pozycji i wpływu kapelanów na żołnierzy¹⁷.

Kilka miesięcy pracy pozwoliło księdzu Cieńskiemu na wyciągnięcie pierwszych wniosków. Sformułował on postulat zgodnie z którym nakazywał unikania podczas nabożeństw dłuższych i nużących kazań. Kapelani mieli przystosować się do „wojskowego tempa”. Głoszone przez nich przemówienia miały być krótkie i nie dłuższe niż piętnaście minut. Nabożeństwa miały natomiast trwać najwyżej pół godziny¹⁸.

Kapelani przykładali dużą uwagę do organizacji polskich cmentarzy wojskowych. Wszystkie zostały zarejestrowane, ogrodzone i objęte opieką. Zgodnie z posiadanymi informacjami zachowane zostało około 10 tysięcy grobów. Wyłącznie na jednym cmentarzu, w pobliżu Jang-Jul, mieściło się 960 mogił. Na każdej z nich został umieszczony drewniany krzyż. Zgodnie ze statutem duszpasterstwa kapelani

¹⁶ J. Humeński, *Duszpasterstwo wojskowe Armii Polskiej w ZSRR*, „Przegląd Powszechny”, 1988, nr 7/8, s. 84-85.

¹⁷ IPMS, A.VII.1.29, Konferencja księży kapelanów 7 DP odbyta w Kermynie dnia 21 maja 1942 r.

¹⁸ IPMS, A.VII.1.29, Rozkaz wewnętrzny nr 1, Buzułuk z dnia 27 XII 1941 r.

mieli obowiązek otoczyć opieką rodziny wojskowe. W dalszym ciągu problemem były znaczne braki sprzętu liturgicznego. Pierwsze oleje święte dostarczył biskup prawosławny. Wkrótce hostie zaczęły być wypiekane przez wojskowego piekarza. W późniejszym okresie zadanie to zostało powierzone siostram zakonnym, zatrudnionym w Pomocniczej Służbie Kobiet. Sukcesem było założenie sklepu liturgicznego, w którym księża kapelani mogli zaopatrzyć się w sprzęty liturgiczne. Dużym zaangażowaniem i pomocą wykazywały się kobiety, szczególnie siostry zakonne z PSK. Dbały o stan szat liturgicznych, dekoracje ołtarzy oraz wystrój i porządek kaplic. Często towarzyszyły kapelanom w podróżach, przygotowując oprawę nabożeństw.

Dnia 27 kwietnia 1942 roku płk Leon Koc skierował do ks. Cieńskiego prośbę o przydział nowych kapelanów. W swoim liście podkreślał znaczenie ich pracy w życiu żołnierzy i ludności cywilnej. Mimo tego apelu, w ciągu kolejnych trzech miesięcy do służby udało się powołać zaledwie pięciu kapelanów. W międzyczasie dwóch zmarło, a kolejny został aresztowany przez sowieckie władze¹⁹. Zgodnie z depeszą ambasadora Kota wysłanej z Kujbyszewa, 3 czerwca 1942 r. na terenie ZSRR pracowało: 54 obywateli polskich, w tym 39 w wojsku i 15 pośród ludności cywilnej²⁰. Problemem w ówczesnej sytuacji były wyczerpujące się możliwości rekrutacyjne. Ksiądz Cieński wyrażał wątpliwości czy będzie możliwe uzupełnianie strat pośród kapelanów²¹.

Niewątpliwie brakowało kandydatów, którzy spełnialiby wymogi służby wojskowej. Wśród wygnańców znajdowali się kapelani posiadający różne doświadczenia w pracy duszpasterskiej. Znaczna część z nich nie miała wcześniej kontaktu z armią. Szczególnie zakonnicy byli przyzwyczajeni do unormowanego trybu życia. Przyzwyczajenie się do nowych warunków pracy było dla nich trudne. Na podstawie zachowanych materiałów udało się ustalić dane osobowe czterdziestu jeden duchownych, którzy sprawowali posługę duszpasterską w armii na terenie ZSRR i tych, którzy wyszli z armią gen. Andersa na Środkowy Wschód, podejmując służbę wojskową w latach 1942-1943²². Ponad 40% kapelanów przekroczyło wiek 40 lat. Średnia wieku była wyższa niż w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie. Fakt ten niewątpliwie można wytłumaczyć tym, że w 1939 roku z kraju wyjechali duchowni młodzi i sprawni fizycznie. Kapelanów rezerwowych i zawodowych zasilali we Francji grupa młodych kapłanów, którzy w chwili wybuchu wojny, przebywali na studiach za granicą. Na terenie ZSRR duchowni byli aresztowani i wysyłani do łagrów ze względu na pełnione przez nich funkcje. Pochodzili z całej Polski, ale do największej liczby zatrzymań doszło na obszarze kresów Wschodnich, które znalazły się pod okupacją sowiecką. Aresztowani księża zazwyczaj nie posiadali doświadczenia wojskowego. Możliwości rekrutacyjne były dość ograniczone. Wśród

¹⁹ IPMS, A.VII.1.4., Zestawiono na podstawie obsady personalnej Dowództwa PSZ w ZSRR na dzień 27 marca 1942 r. oraz IPMS, A.VII.1.28a, Pismo płk. L. Koca do szefa duszpasterstwa PSZ w ZSRR z 27 IV 1942 r.

²⁰ *Depesza ambasadora Kota do MSZ z Kujbyszewa 3 VI 1942, [w:] Listy z Rosji do generała Sikorskiego*, Londyn 1956, s. 329.

²¹ IPMS, A.VII.1.29, Stan organizacji duszpasterstwa Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR. Notatka ks. Cieńskiego dla gen. Andersa z kwietnia 1942.

²² IPMS, A.VII.1.29, Przeżycia wojskowe kapelanów, Wnioski awansowe kapelanów oraz J. Odziemkowski, *Służba duszpasterska wojska...*, s. 169.

duchownych, którym udało się przeżyć okres internowania znajdowały się osoby o zaawansowanym wieku i posiadające różnorodne doświadczenia oraz przydatność do pracy w armii. Stanowili dość przypadkową grupę, w której znajdowali się księża: pracujący w okupowanym kraju w konspiracji na terenie swoich parafii, młodzi i energiczni a także osoby starsze o słabym zdrowiu, które nie potrafiły odnaleźć się w nowych warunkach. Brak doświadczenia wojskowego był powodem niepokoju, zwłaszcza na początku 1942 r., kiedy pojawiła się perspektywa wysłania dywizji na front. Podczas konferencji kapelanów w 7 DP, która odbyła się w maju, ksiądz Cieński powiedział: „Trzeba nam zatem brać udział we wszystkich dokształcających kursach oficerskich, interesować się literaturą wojskową, obowiązkowo wreszcie uczestniczyć we wszystkich alarmach i ćwiczeniach polowych oddziałów. Zdobędziemy w ten sposób zaprawę żołnierską, konieczną w czasie działań”²³.

Kapelani wojskowi posiadali zazwyczaj stałe miejsce postoju. Zdarzało się jednak, że zmieniali nie tylko dywizję, ale także charakter pełnionych obowiązków. Niezależnie od tego ich droga służbowa i kontakt z szefostwem duszpasterstwa pozostawał bez zmian. Należy przy tym zwrócić uwagę, że mimo wszystkich trudności kapelani dobrze wypełniali swoje obowiązki. Wiosną 1942 r. przeprowadzono wizytację duszpasterską. W sporządzonym sprawozdaniu znalazły się opinie o dwudziestu-jeden kapelanach. Chwalono w nim dziesięciu za wzorowe wypełnianie obowiązków. Zgłoszono pewne uwagi do pięciu, a do czterech nieco poważniejsze zastrzeżenia. Jedynie dwóch uznano za nieodpowiednich do pełnienia służby wojskowej. Ewentualne braki w doświadczeniu czy problemy zdrowotne, kapelani wyrównywali ofiarnością i zaangażowaniem w pracę duszpasterską²⁴.

W ramach pełnionych obowiązków ksiądz dziekan podejmował działania mające na celu ograniczenie przypadkowego doboru kapelanów. Nakazywał, aby księża zachowywali ostrożność w poręczeniach i weryfikacji osób, których nie znali wystarczająco dobrze i nie słyszeli o ich wcześniejszej pracy. Mimo podejmowanych kroków nie udało się uniknąć zatrudnienia do szeregów armii kapelana pp. Władysława Gałęckiego. Swoją służbę pełnił od 28 lutego 1942 r. W lipcu tego samego roku został wezwany na rozmowę przez biskupa polowego. Podczas spotkania przyznał, że nie jest księdzem i został zwolniony²⁵.

W pracy duszpasterskiej kapelanów pojawiały się również inne kwestie, które budziły pewne kontrowersje. Jedną z nich było ich zaangażowanie w pracę wychowawczą. Jeszcze podczas podróży do Buzułuku, ks. Cieński odbył rozmowę z generałami Borutą-Spiechowiczem i Tokarzewskim. Obaj zwracali uwagę na znaczenie działalności wychowawczej księży. Nalegali na to, aby była ona prowadzona w jak najszerszym zakresie. Ksiądz dziekan wyraził natomiast przekonanie, że należy ją ograniczyć a kapelani powinni skupić się głównie na pracy duszpasterskiej. W momencie opublikowania rozkazu z 1940 r., znaczna część wyższych rangą

²³ IPMS, A.VII.1.29, Konferencja księży kapelanów 7 DP odbyta w Kermynie dnia 21 maja 1942 r.

²⁴ IPMS, A.VII.1.28, Sprawozdanie z wizytacji 5 DP odbytej przez szefa duszpasterstwa, dziekana WP ks. Cieńskiego w dniach 18 IV-28 IV 1942 oraz IPMS, A.VII.1.28a, Sprawozdania z wizytacji 6 i 7 DP, Pisma ks. Judyckiego, proboszcza Ośrodka Organizacyjnego Armii do ks. dziekana z 8 VI 1942 i 7 VII 1942.

²⁵ IPMS, A.VII.1.16, Pismo ks. Cieńskiego do Oddziału z dnia 4 VIII 1942 oraz Z.S. Siemaszko, *Sprawy religijne wśród Polaków w Sowietach 1939-1941*, „Duszpasterz Polski za Granicą”, nr 1, 1988.

oficerów zgłaszała zastrzeżenia wobec obowiązku wygłaszania przez duszpasterzy pogadanek moralno-religijnych. Niektórzy uważali, że była to jedynie strata czasu. Pozostali proponowali, aby zastąpić je prelekcjami o tematyce światopoglądowej i politycznej. Ostateczne zdanie na ten temat należało do generała Andersa. Zgodnie z jego decyzją, wszyscy mieli bezwzględnie zastosować się do rozkazu z marca 1940 r.²⁶

Głównym elementem pracy wychowawczej były czterdziestosiedmiominutowe pogadanki, które odbywały się raz w tygodniu. Poruszane podczas spotkań odnoszono się m.in. do: stanu żołnierza, złożonej przysięgi, obowiązku miłości do Ojczyzny, honoru żołnierza. Dyskutowano również o dziesięciu przykazaniach żołnierza polskiego: „– cel i zaszczytna walka, posłuszeństwo i honor, kradzież, paserstwo, oszustwo, stosunek do sprzymierzeńców, koleżeństwo broni, wytrwałość w służbie i błogosławieństwo boże”. Jednym z głównych celów pogadanek było umocnienie wiary w oswobodzenie Polski, neutralizowanie przygnębienia wywołanego napływającymi informacjami o tragicznych wydarzeniach z kraju oraz utracie bliskich w łagrach i zesłaniu. Znaczną uwagę poświęcano przeciwdziałaniu plądze kradzieży. Pobyt w łagrach, zesłaniu i więzieniach doprowadził do deprawacji części żołnierzy. Jednocześnie ks. Cieński zalecił, aby kapelani unikali wspominań o represjach, które spotkały ich w Związku Radzieckim²⁷.

Stosunek kadry oficerskiej do kapelanów wojskowych był życzliwy. Doceniali oni ich zaangażowanie w pracę wychowawczą. Należy przy tym zwrócić uwagę na fakt, że stosunek oficerów do religii był zróżnicowany. Znajdowali się wśród nich tacy, którzy zakładali w swoich pułkach solidacje mariańskie. Inni wyrażali umiarkowane zainteresowanie sprawami religijnymi, a niektórzy byli obojętni. Dnia 1 lipca 1942 r. przygotowano protokół, w którym zanotowano: „Ponieważ cywilna ludność na terenie ZSRR żądała opieki, dlatego Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej prosił Rząd ZSRR o zgodę na dodatkowych księży katolickich. Otrzymaliby prawo pracy duszpasterskiej wśród katolików polskich na terenie ZSRR, mieliby prawo odprawiania mszy św. i nabożeństw, głoszenia kazań, sprawowania sakramentów, nauczania religii w szkołach i ochronkach, odwiedzania chorych w domach, szpitalach, zakładach a także rozdawania książek religijnych oraz grzebania zmarłych”²⁸. Przygotowano także plan opieki religijnej dla ludności cywilnej.

Wśród ludności cywilnej przebywającej na terenie ZSRR pracowało dziewiętnastu kapelanów, jeden pracował w opiece społecznej i jeden w Ambasadzie Rzeczypospolitej. O pracy duszpasterzy możemy dowiedzieć się więcej ze wspomnień Marii Krajewskiej: „Pewnego dnia z Konstaju przyszła wiadomość do Niewiówki na Syberię, że utworzona jest Polska Delegatura Rządu. Wtedy ludność polska

²⁶ IPMS, A.VII.1.29, Protokół L 1 z odprawy ks. kapelanów 9 DP z 1 III 1942, Protokół z konferencji duszpasterskiej księży kapelanów u szefa katolickiego duszpasterstwa PSZ w ZSRR z 13 XII 1941, Pismo zastępcy dowódcy PSZ w ZSRR gen. Buhusz-Syszko do szefa duszpasterstwa katolickiego z 26 V 1942 r, z wyciągiem wytycznych do PSZ z 27 1942 r oraz IPMS, A. VII.1. 28, Program pracy duszpasterskiej szefa duszpasterstwa 5DP z 17 XI 1942.

²⁷ IPMS, A.VII.1.28, Protokół odprawy kapelanów u szefa katolickiego duszpasterstwa PSZ w Związku Radzieckim z 13 XII, Wykaz pogadanek wygłoszonych w oddziałach w maju 1942, Pismo zastępcy dowódcy PSZ w ZSRR gen. Buhusz-Syszko do szefa duszpasterstwa katolickiego z 26 V 1942 r oraz A. VII.1.29, Sprawozdania kapelanów z wygłoszonych pogadanek.

²⁸ M. Wesołowski, *op. cit.*, s. 19.

z Niewoliniówki wystosowała list do Delegatury o pomoc w postaci leków, żywności, odzieży, jednocześnie zapraszając ks. kapelana Lucjana Łuszczko do przyjazdu do Nowoliniówki. Na wiadomość o przyjeździe ks. kapelana cała ludność polska przygotowywała się na ten dzień. W urządzonej prowizorycznie kapliczce umieszczono obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, a pod nim napis „Królowo Korony Polskiej – wróć nas do naszej Ojczyzny”. Zebraliśmy się wszyscy w pobliżu kapliczki a oczy i serca zwrócone były w kierunku miejscowości Tobołu skąd miał przyjechać kapelan. Po przybyciu i powitaniu dzieci odśpiewano „My chcemy Boga”. I tego dnia kapelan zaczął spowiadać i spowiadał do północy. O 4 rano rozpoczęła się spowiedź dzieci, które miały przystąpić do I Komunii św. O godzinie 11 odprawił sumę z wystawieniem Najświętszego Sakramentu. Tego dnia udzielił sakramentu chrztu, sakramentu małżeństwa, odwiedził chorych. Następnie poświęcił polskie groby na cmentarzu. Na drugi dzień odprawił o godz. 7 msze św., w czasie której wszyscy przystąpili do komunii św. Na zakończenie wszyscy złożyli przyrzeczenie, że będą żyli według przykazań bożych i mężnie stać na straży wiary katolickiej. Kapelan obdarował wszystkie dzieci, młodzież i starszych medalikami i krzyżami i z Nowoliniówki udał się do następnego skupiska Polaków w Dołbyszewie²⁹. Kapelani odwiedzając poszczególne obozy z posługą duszpasterską, przywozili ze sobą żywność, lekarstwa i odzież. Odprawiali wspólne nabożeństwa dla wojskowych i ludności cywilnej, rekolekcje i spowiedzi. W obozach przygotowywano również I Komunie św. dla dzieci³⁰.

W miejscach stacjonowania oddziałów, opiekę nad ludnością cywilną sprawowali niemal wszyscy kapelani wojskowi. Zdarzały się przypadki, gdy władze ZSRR starały się utrudnić pracę duszpasterzy. Organizowano w tym celu prowokacje: kapelani wzywani byli do rzekomo umierającej osoby, aby na miejscu przekonać się, że chodziło o zupełnie zdrową. Na udzielenie posługi w takim przypadku wymagane było zezwolenie. Bez niego, kapelanowi groziła grzywna bądź więzienie. O zakresie działalności duszpasterstw wojskowych wśród ludności cywilnej wypowiadał się ks. Cieński. Podczas konferencji 7 DP, powiedział: „Ogromny dział pracy, to praca nad ludnością cywilną. Jest to specjalne zadanie. Wojsko zgodziło się, aby ksiądz kapelan wojskowy prowadził prace nad ludnością cywilną, która da się podciągnąć pod pojęcie rodzin wojskowych, tzn. rodzin, które posiadają kogoś ze swoich członków w wojsku. Ponieważ takich rodzin jest moc – wobec tego w praktyce praca ks. kapelana rozciąga się na prawie całą ludność cywilną polską pozostającą w granicach ZSRR. Jest i będzie to praca bardzo ciężka, ponieważ położenie tych ludzi jest wprost tragiczne. Opieka społeczna, ze względu na niedołęstwo ambasady, a jeszcze więcej ze względu złej woli sojuszników, mocno niedomaga. Na to trzeba radzić. Wojsko idzie tu jak dalek na rękę i rzeczywiście bardzo wiele pomaga. W stosunku jednak do potrzeb pomoc ta nie wystarcza. Istnieją w tym względzie jeszcze pewne plany odnośnie do młodzieży, której choćby w Uzbekistanie mamy 40 000. Wojsko plany te akceptuje i obiecuje pomoc: trzeba je będzie zacząć powoli wprowadzać w życie. Tu właśnie liczy się pomoc księży.

²⁹ *Ibidem*, s. 19-20.

³⁰ IPMS, A.VII.1.28, Sprawozdanie z pracy duszpasterskiej w 6 DP za czas od 30 VI 1942 r.

Tych jednak w porównaniu z zapotrzebowaniem, choćby dla udzielanie posług religijnych, jest znikoma liczba. Zaradzić temu można, częściowo chyba tylko w ten sposób, że zredukuje się liczbę kapelanów obsługujących wojsko i przeniesie się do ludności cywilnej³¹.

Wzmóżona i wielokierunkowa działalność duszpasterska kapelanów nie przeszkadzała im w podejmowaniu zajęć kulturalno-oświatowych. Głównie uczyli oni języka polskiego i dziejów ojczyzny. Zajęcia przeznaczone były nie tylko dla żołnierzy, ale także dzieci oraz rodzin wojskowych i cywilnych. Działaniami w tym zakresie kierował ks. Kantak, wspomagany przez ks. Kazimierza Kucharskiego i ks. dr Leopolda Dallingera. Choć warunki nie były sprzyjające, chęć nauki wyrażali wszyscy: żołnierze, młodzież i dzieci. Opieką objęto junaków. Przygotowany dla nich program przewidywał dwie lekcje religii tygodniowo. Ksiądz Cieński namawiał, aby do nauki zaangażować osoby świeckie, głównie kobiety. Zalecał duchownym, aby w miarę możliwości przebywali jak najczęściej wśród młodzieży i poprzez udział w zabawach starali się uzyskać na nich większy wpływ wychowawczy³². W ramach podejmowanych inicjatyw organizowano świetlice, w których wygłaszano referaty. Odbywały się w nich różnorodne uroczystości o charakterze patriotyczno-religijnym oraz przedstawienia teatralne. Sukcesem, mimo trudności, było założenie drukarni. Była prowadzona przez ks. Tadeusza Lireckiego. Drukowano w niej tygodnik „Orzeł Biały”, mszalnik rzymski w języku łacińskim. Liczył sześćdziesiąt cztery strony i był wykorzystywany przez kapelanów³³.

Znaczącym wydarzeniem dla polskiego duszpasterstwa wojskowego w ZSRR była wizyta biskupa Józefa Gawliny³⁴. Jeszcze latem 1941 r. duszpasterz wyraził chęć przyjazdu do Związku Radzieckiego. Dnia 3 września wysłał list do ministra Kota, w którym przedstawił argumenty przemawiające za słusznością wyjazdu. Zwracał wówczas uwagę na fakt, że większość wojska znajduje się na terenie ZSRR i potrzebne jest tam wsparcie od strony duchowej. Planowany pobyt miał również pozwolić na uregulowanie kwestii katolickiego duszpasterstwa wojskowego na Wschodzie³⁵. Biskup połowy otrzymał wsparcie ze strony Wodza Naczelnego i Prezydenta RP. Odmienne zadanie w tej kwestii posiadał ambasador Kot. Wyrażał opinie, że Rosjan należy do tej wizyty przygotować³⁶. Za pośrednictwem ambasadora, biskup Gawlina otrzymał wizę sowiecką dla siebie i swojego kapelana. Miała ona charakter wojskowy i uniemożliwiała podjęcie opieki nad ludnością cywilną. Dnia 27 stycznia 1942 r. biskup połowy opuścił Londyn. Razem z ks. Chrostowskim udał się w trzymiesięczną podróż przez Gibraltary, Afrykę, Egipt, Palestynę i Iran. Duże nadzieje z wizytą duchownego w ZSRR wiązała Stolica Apostolska.

³¹ IMPS, A.VII.1.29, Konferencja księży kapelanów 7 DP odbyta w Kerminie dnia 21 maja 1942 r.

³² M. Wesołowski, *op. cit.*, s. 22-23.

³³ J. Humeński, *Duszpasterstwo wojskowe Armii Polskiej w ZSRR*, „Przegląd Powszechny”, 1988, nr 9, s. 290-291.

³⁴ *Wspomnienia z przebiegu wyjazdu bp. Gawliny ZSRR* [w:] Z.S. Siemaszko, *op. cit.*, s. 97-121 oraz K. Biegun, *Arcypasterz Polski Wygnańczej Biskup Polowy WP Ks. Józef Feliks Gawlina*, Warszawa 1993, s. 58-83.

³⁵ *O wyjazd do Rosji biskupa polowego Wojska Polskiego*, [w:] S. Kot, *Rozmowy z Kremlem*, Londyn 1959, s. 451-452.

³⁶ *Do generała Sikorskiego (sprawy religijne i Kościoła) 29 IX*, [w:] S. Kot, *Rozmowy z Kremlem*, Londyn 1959, s. 106.

Kazimierz Papee wysłał depeszę do Naczelnego Wodza. W dokumencie z 3 marca 1942 r. napisał: „Ojciec Święty przywiązuje do wyjazdu bp. Gawliny do Rosji wielkie znaczenie. Liczy, że jego działalność sięgnie poza wojsko nieformalnie i stanie się początkiem hierarchii u Rosjan. Ojciec Święty udzielił bp. Gawlinie jak najszerszych uprawnień, do mianowania delegatów i konsultowania biskupów włącznie”³⁷. Biskup polowy otrzymał pozwolenie na odwiedzenie Wojska Polskiego. Według generała Andersa Rosjanie chcieli tym krokiem pokazać Stanom Zjednoczonym i Wielkiej Brytanii, że w ZSRR istnieje wolność religijna³⁸.

Dnia 19 kwietnia 1942 r. duchowny przyjechał do Moskwy. Był pierwszym biskupem katolickim, który został wpuszczony na teren Związku Radzieckiego. Dnia 8 maja dotarł do Kujbyszewa. Na miejscu, w gmachu ambasady polskiej odprawił nabożeństwo i wygłosił kazanie. Dnia 30 maja zakończył prace nad „Instrukcją w sprawie duszpasterstwa nad ludnością cywilną”. Dokument przewidywał, że posługę duszpasterską będą sprawować księża polscy pod przewodnictwem dziekana cywilnego. Miał on być mianowany i odwoływany przez biskupa polowego jako wizytator apostolski. Zgodnie z instrukcją rodziny wojskowe z dziećmi do 21 roku życia znajdowały się w jurysdykcji dziekana wojskowego. Przygotowanych postanowień nie udało się wcielić w życie. Władze ZSRR nie wyraziły zgody na utworzenie odrębnego duszpasterstwa katolickiego dla ludności cywilnej³⁹.

Dnia 6 czerwca br. biskup Gawlina przybył do Jangi-Julu. Podczas kolejnych kilku tygodni duchowny odwiedzał oddziały wojska, Pomocniczej Służby Kobiet, szpitale wojskowe i cywilne, szkoły, sierocińce. Spotkał się także z rodzinami wojskowymi. Entuzjazm z jakim witany był biskup polowy wzbudził zaniepokojenie wśród władz radzieckich. Zaczęto śledzić każdy krok duchownego, notowano treść jego przemówień, kazań i przebieg prywatnych spotkań. Podejmowane kroki miały subtelny charakter. Nie podejmowano działań, które utrudniłyby pracę biskupa wśród wojska. Od 13 do 18 czerwca bp. Gawlina wizytował oddziały 7 DP, dowodzone przez płk. Leopolda Okulickiego. Odwiedził między innymi miejsce, które polscy żołnierze nazywali „Doliną Śmierci”. Teren charakteryzował upał, braki wody, środków sanitarnych, lekarstw i świeżej żywności. Wojsko przez cały czas dzieliło się swoimi zasobami z ludnością cywilną, której nie udało się wcielić do armii przez zły stan zdrowia bądź wiek. Dodatkowo, wraz z nadejściem cieplej pory wśród ludności zaczęły szerzyć się epidemie: tyfus plamisty, brzusznym i krwawa infekcyjna dyzenteria⁴⁰. W szpitalach brakowało łóżek, dlatego chorych układano na podłogach w salach i na korytarzach. O panujących wówczas warunkach można przeczytać we wspomnieniach ks. Michała Wilniewczyca: „W tych warunkach zarazić się chorobą nie było trudno. Dlatego po zaopatrzeniu chorych sakramentami, wracałem do siebie, zdejmowałem ubranie, bieliznę i przeglądałem, czy czasem nie ma wszy. Raz ją znalazłem, ale jeszcze nie zdążyła mnie ukąsić. Niebezpieczeństwem były też skorpiony, których ukąszenie mogło spowodować śmierć. A było

³⁷ IPMS, Kol. 1.132, Depesza K. Papee z Watykanu z 3 III 1942 r.

³⁸ W. Anders, *Bez ostatniego rozkazu. Wspomnienia z lat 1939-45*, Londyn 1950, s. 155-156.

³⁹ K. Biegun, *op. cit.*, s. 66-67.

⁴⁰ W. Rankowicz, *Żołnierska dusza: wspomnienia z lat 1938-1954*, Warszawa 2002, s. 119-122.

tego gada w lepiankach uzbeckich⁴¹. Następne trzy dni biskup Gawlina spędził w Ośrodku Organizacyjnym Armii. Na miejscu zwiedził obóz junaków, ochotników i sierot. W trakcie następnych dni wizytował m.in. oddziały 6 dywizji piechoty gen. Tokarzewskiego-Karaszewicza, 5 dywizję piechoty gen. Rakowskiego i Centrum Wyszczolenia Piechoty⁴².

Biskup Gawlina sporządził raport z przeprowadzonych wizytacji, który wysłał do kard. Maglione. W dokumencie datowanym na 1 lipca 1942 r. napisał: „Do kwietnia opiekę duszpasterską dla osób cywilnych, jak i żołnierzy spełniali kapłani wojskowi. Niektórzy z nich z wielkimi trudnościami odwiedzali ludność cywilną, rozproszoną poza obszarami i rejonami wojskowymi. Od tego czasu władze sowieckie coraz bardziej uniemożliwiały wyjazdy kapłanów wojskowych do ludności cywilnej. Spośród kapłanów zapytanych przez mnie, czy dalej chcieliby pracować w Rosji, tylko mała część odpowiedziała pozytywnie. Nie dziwie się, gdyż wszyscy są wykończeni, a niektórzy złamani psychicznie więzieniem i torturami zarówno fizycznymi jak i psychicznymi. Do liczby kapłanów wymienionych powyżej dołączę trzech subdiakonów, których wyświęcę na diakonów i kapłanów. Przeszli przez bardzo dobrą próbę powołania do kapłaństwa i cieszą się dobrą opinią zarówno wśród kleru jak i wśród wojska. Gotowi są spełniać służbę kapłańską w Rosji w każdych warunkach. Pozostali księża godni są wszelkich pochwał. Do 11 czerwca odwiedziłem oddziały wojskowe, szpitale, szkoły i sierotnice. Codziennie odprawiałem mszę świętą na otwartym powietrzu i głosiłem Słowo Boże wszystkim żołnierzom i cywilom, udzieliłem sakramentu bierzmowania 1100 żołnierzom i 1496 dzieciom. Odwiedziłem szpitale wojskowe i cywilne (śmiertelność jest ogromna) i sprawdzałem tam naukę religii w szkołach i sierotnicach. Na Wielkanoc wszyscy żołnierze przystąpili do sakramentu eucharystii. Nauka religii w szkołach i sierotnicach jest dobrze prowadzona. Tylko w Samarkandzie spotkałem nie za dobry stan nauki. To, że dzieci praktykują zasady wiary, dzieje się nie dzięki kapłanom, ale dzięki matkom i polskim kobietom, które zajmują miejsce księży i wykazują pełną gorliwość religijną⁴³.

Biskup polowy w pozytywny sposób wyrażał się o wrażeniach z pierwszej części wizytacji pasterskiej. Odwiedzali przez niego wierni, doceniali ofiarowane wsparcie i pomoc duchową. Szczególnie, że jako udało mu się dotrzeć do okolic, gdzie nie „stała stopa kapłana katolickiego”. W czerwcu 1942 biskup polowy wysłał depeszę do generała Sikorskiego: „[...] W wojsku panuje głęboki duch religijny, wzorowa karność i wspaniały patriotyzm. Rozmawiałem prawie z każdym żołnierzem. Wszyscy pragną broni i marszu bojowego ku Polsce. Wszędzie widywałem się z naszą ludnością cywilną, głównie wspomaganą przez wojsko. Wysłannicy ambasady prosili mnie o wpłynięcie na dalsze wydawanie racji wojskowych, bez których nie sposób utrzymać ochronek, szpitali i sierotnic. Sytuacja wojska i ludności cywilnej, mimo najwyższego idealizmu niewymownie ciężka i dopiero

⁴¹ *Wojenne losy drohiczyniaków*, [w:] *Wstaliśmy i ku Polsce szli*, oprac. B. Mioduszevska, Drohiczyn 1997, s. 186.

⁴² J. Odziemkowski, *Dla Boga i Ojczyzny Arcybiskup Józef Feliks Gawlina 1892-1964*, Warszawa (b.r.w), s. 21.

⁴³ M. Wesołowski, *op. cit.*, s. 26 oraz S. Wesoły, *Stosunki między generałem Sikorskim i biskupem J. Gawliną*, „Zeszyty Historyczne”, Paryż 1991, nr 95, s. 45.

autopsja przekonała mnie o tym. Brak żywności i lekarstw. Wszystkich podtrzymuje nadzieja rychłej ewakuacji i wszyscy wierzą, że niespożyta energia Pana generała tego dokona”⁴⁴.

O swoich wrażeniach z pracy wśród rodaków przebywających na terenie Rosji, napisał jeden z kapelanów. We wspomnieniach zanotował: „W czasie każdej mszy świętej przemawiałem nie tylko na temat liturgii dnia, ale i o bieżącej sytuacji. Moi słuchacze stracili wszystkich swoich najbliższych i cały swój dobytek. Pozostali im tylko Pan Bóg, gromadka rodaków i partyzanci w lesie. Nigdy nie widziałem tyle łez na twarzach moich słuchaczy, co w czasie nabożeństw leśnych. Potrzebowali słowa otuchy, pocieszenia. Chyba wszyscy przystępowali do komunii świętej. Patrząc na nich, miałem przed oczyma duszy obraz jednej z pierwszych gmin chrześcijańskich”⁴⁵.

Po otrzymaniu zgody od Józefa Stalina na ewakuację Armii Polskiej na Środkowy Wschód, biskup połowy rozpoczął działania, mające na celu zabezpieczenie posługi duszpasterskiej wśród ludności, która miała pozostać na terenie ZSRR. Władze radzieckie nie zgodziły się jednak na pozostanie pięćdziesięciu kapelanów, którzy mieliby pozostać na miejscu i objąć opiekę nad Polakami. Dnia 18 sierpnia biskup Gawlina zwołał zebranie dla wszystkich kapelanów, przebywających w Jang-Jul. Głównym celem odprawy było omówienie sytuacji i przyszłości ludności, która zostałaby pozbawiona opieki duszpasterskiej w chwili opuszczenia ZSRR przez Armię Polską. Duchowny oświadczył, że zamierza zostać na miejscu i zapytał, kto z obecnych zamierza uczynić to samo. Uprzedził przy tym, że nie będzie w stanie zapewnić chętnym utrzymania ani wolności osobistej. Wolontariusze prawdopodobnie trafiliby do łagru bądź kołchozu. Mimo to, gotowość pozostania na miejscu wyraziło około dwudziestu księży. Przedstawiciel sowieckiej strony, gen. Georgij Żukow, podczas rozmowy z gen. Szyszko-Bohuszem zapewnił, że kapelani mogą pozostać na terenie ZSRR. Nie ukrywał jednak, że rząd nie uzna wolności sprawowania posługi duszpasterskiej wśród cywilów. W przypadku odprawiania nabożeństw groził im areszt i skazanie. W tej sytuacji biskup Gawlina zrezygnował ze swojego pomysłu i wydał kapelanom rozkaz na wyjazd z wojskiem⁴⁶.

Pierwsza ewakuacja do Iranu trwała od 24 marca do 4 kwietnia 1942 r. Decyzję o jej organizacji podjęto z powodu widocznego pogorszenia polsko-sowieckich relacji. Już w lutym 1942 r. strona sowiecka rozpoczęła restrykcje wobec armii polskiej. Wraz z upływem czasu w jej szeregach rozpoczęły się problemy związane m.in.: z brakiem uzbrojenia, utrudnionym poborem oraz ograniczeniami w przyznawanych racjach żywnościowych. W wyniku podjętych rozmów Stalin wyraził zgodę na ewakuację do Persji chorych i żołnierzy niezdolnych do służby wojskowej. Delegacja czerwonego Krzyża z Indii, która przyjechała do Kujbyszewa, proponowała, aby wywieźć również pewną liczbę dzieci polskich. Pierwszy transport liczył pięćset dzieci, z którymi wyjechał również ks. Jan Pluta. Podczas drugiego z ZSRR udało się ewakuować trzydzieści tysięcy dzieci. Były to przeważnie dzieci

⁴⁴ IPMS, PRM 73/4, Depesza biskupa Gawliny do M. W, 28 VI 1942 r.

⁴⁵ W. Kubsz, *Uczestniczyłem w Walkach pod Lenino*, [w:] *Udział kapelanów wojskowych w Drugiej Wojnie Światowej*, red. J. Humeński, Warszawa 1984, s. 95.

⁴⁶ J. Odziemkowski, *Służba duszpasterska Wojska...*, s. 181.

rodzin wojskowych. Następnie Rosje opuścili: formujące się 7, 9 i 10 Dywizje. Pozostały przeszkolone i częściowo uformowane 5, 6 i 8. Ich zadaniem było przyjmowanie stale przybywających ochotników. Ustalono, że punktem konsultacyjnym dla wyjeżdżających będzie Krasnowodzk nad Morzem Kaspijskim.

Wśród wyjeżdżających kapelanów, znajdowali się m.in. ks. mjr. S. Zająkowski, będący zastępcą ks. Cieńskiego i ks. Kantak⁴⁷. Organizacja ewakuacji nie wpłynęła znacznie na pracę duszpasterską, która odbywała się w normalnym trybie. Był to okres Wielkiego Postu. Wśród obecnych jednostek nadal głoszone rekolekcje. Osobne dla żołnierzy, oficerów i cywilów. Nie narzekano przy tym na frekwencję. Żołnierze licznie przystępowali do sakramentów św. Szczególnym wydarzeniem były obchody związane z Wielkim Tygodniem. Ksiądz Cieński nalegał, aby obchodzono go w sposób jak najbardziej uroczysty, zgodny z rytuałem kościelnym i polskimi zwyczajami. Nabożeństwa były odprawiane w ogrodzie, znajdującym się przy budynku sztabu. W Niedzielę Palmową zorganizowano procesję z palmami. W ogrodzie przygotowano Ciemnicę i Boży Grób. W niedzielny poranek odbyła się rezurekcja, po której podzielono się jajkiem⁴⁸. Dnia 10 maja biskup połowy odprawił nabożeństwo w ambasadzie polskiej w Kujbyszewie⁴⁹.

Druga ewakuacja trwała od 9 sierpnia do 1 września 1942 br. Wpływ na losy armii polskiej miała niejako trudna sytuacja Brytyjczyków w Afryce. Była ona związana z decyzją o ofensywie, którą podjął gen. Erwin Rommel. Pomiędzy Józefem Stalinem i Winstonem Churchillem doszło do rozmowy, dotyczącej przekazania polskich wojsk Brytyjczykom. Dnia 2 lipca Rząd Polski na uchodźstwie w Londynie został poinformowany o decyzji wyprowadzenia pozostałych jednostek polskich na Bliski Wschód. W sierpniu 1942 r. biskup połowy Józef Gawlina został członkiem polsko-radzieckiej komisji ewakuacyjnej. Utworzono ją w związku z decyzją o ewakuacji armii gen. Andersa na Bliski Wschód⁵⁰. Podjęto wówczas działania mające na celu ewakuowanie całej służby duszpasterskiej. Pierwotnie zamierzano pozostawić na miejscu część sprzętów liturgicznych, z których mogłby w przyszłości skorzystać jakiś wędrowny kapelan. Z pomysłu zrezygnowano, kiedy nadeszły informacje o niszczeniu pozostawianych juwenaliów. Podczas ostatnich tygodni pobytu na terenie ZSRR, kapelani skupiali się na pomocy ludności cywilnej. W tym głównie dzieci. Generał Anders rozkazał, aby utworzyć skupiska junaków pod opieką wojska. Dnia 30 sierpnia biskup połowy odprawił ostatnią mszę w Jangi-Julu. Następnego dnia wraz z ostatnim transportem opuścił tą miejscowość. Dnia 3 października 1942 roku w ramach uznania za pracę wykonaną na terenie ZSRR, Ojciec Święty mianował go biskupem ordynariuszem dla polskiej

⁴⁷ J. Humeński, *Duszpasterstwo wojskowe Armii Polskiej w ZSRR*, „Przegląd Powszechny”, 1988, nr 9, s. 294.

⁴⁸ *Ibidem*.

⁴⁹ Kazanie wygłoszone podczas mszy św. odprawionej w ambasadzie polskiej w Kujbyszewie w Rosji dnia 10 maja 1942, [w:] J. Gawlina, *Z wojny i z wygnania*, Rzym 1952, s. 77-79.

⁵⁰ IPMS, A.VIII, 43/7, Zestawienie danych drugiej ewakuacji od 10 VIII do 2 X 1942 r. dołączonych do pisma Komendy Placu Teheran L. dz. 668/Org./Tj./43 z 7 VII 1942 r. oraz IPMS PRM, 73/6, Wykres ilustrujący napływ wojska i ludności cywilnej z ZSRR do Iranu w okresie 25 III – 5 IV 1942 r, sporządzony na podstawie raportu Obozu Ewakuacyjnego nr 1 w Pahlewi, Depesza nr 2932 z Teheranu z 9 IV.

ludności cywilnej na emigracji. Dodatkowo jego jurysdykcja personalna biskupa połowego została rozszerzona o wszystkie prawa biskupów rezydencjonalnych⁵¹.

Katolicka służba duszpasterska armii gen. Andersa zakończyła działalność na terenie ZSRR, wraz z opuszczeniem tego kraju przez ostatnich żołnierzy. W porównaniu do duszpasterstwa funkcjonującego PSZ na Zachodzie, w jej szeregach dominowali kapelani o małym doświadczeniu wojskowym i zaawansowanym wieku. Warunki pracy w których przyszło im funkcjonować były trudne. Musieli ją rozpoczynać od podstaw, znajdując się daleko od swojego biskupa i dysponując ograniczonymi środkami materialnymi. Mimo pojawiających się trudności w pełni wypełniali powierzone im obowiązki. Podejmowali wszelkie starania, aby zaspokoić potrzeby moralne i religijne żołnierzy. Angażowali się również w pomoc dla ludności cywilnej. Byli również organizatorami zbiórek i akcji charytatywnych. Podejmowali interwencje w urzędach odpowiadających za organizację pracy dla ludności cywilnej. Dzięki okazanemu wsparciu religijnemu i materialnemu wiele rodzin odczuło ulgę w tym trudnym okresie. Duszpasterze wypełniali swoje obowiązki przez cały okres ewakuacji Armii Polskiej. Wielu rodzinom, dzięki zaangażowaniu i pomocy kapelanów, udało się opuścić teren ZSRR.

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie

POLSKIE SIŁY ZBROJNE W ZSRR – A.VII

A. VIII.1, A.VII.1.4, A.VII.1.16, A. VII.1.28, A. VII.1.28a A. VII.1.29

ARMIA POLSKA NA ŚRODKOWYM WSCHODZIE – A. VIII

A.VIII, 43/7

PREZYDIUM RADY MINISTRÓW. OSOBISTE ARCHIWUM PREMIERA (1939-1949) – PRM

PRM 73/4, PRM, 73/6

KOLEKCJE. AKTA OSOBOWE I ORGANIZACJI NA UCHODŹSTWIE. KOLEKCJA KAZIMIERZA PAPEE

IPMS, Kol. 1.132

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Kot Stanisław, *Listy z Rosji do generała Sikorskiego*, Londyn 1956.

Kot Stanisław, *Rozmowy z Kremlem*, Londyn 1959.

Wojenne losy drohiczyniaków, [w:] *Wstaliśmy i ku Polsce szli*, oprac. Barbara Mioduszevska, Drohiczyn 1997.

PAMIĘTNIKI I WSPOMNIENIA

Anders Władysław, *Bez ostatniego rozkazu. Wspomnienia z lat 1939-45*, Londyn 1950.

Gawlina Józef, *Z wojny i z wygnania*, Rzym 1952.

Wspomnienia wojenne kapelanów wojskowych 1939-1945, red. Julian Humeński, Warszawa 1967.

Kubsz Wilhelm, *Uczestniczyłem w Walkach pod Lenino*, [w:] *Udział kapelanów wojskowych w Drugiej Wojnie Światowej*, red. Julian Humeński, Warszawa 1984.

⁵¹ M. Wesołowski, *op. cit.*, s. 31.

OPRACOWANIA MONOGRAFICZNE

- Biegun Kazimierz, *Arcypasterz Polski Wygnańczej Biskup Polowy WP Ks. Józef Feliks Gawlina*, Warszawa 1993.
- Kalbarczyk Sławomir, *Armia Andersa w ZSRR 1941-1942. Niespełnione braterstwo broni z Armią Czerwoną*, Warszawa 2020.
- Odziemkowski Janusz, *Dla Boga i Ojczyzny Arcybiskup Józef Feliks Gawlina 1892-1964*, Warszawa (b.r.w).
- Odziemkowski Janusz, *Służba duszpasterska Wojska Polskiego 1914-1945*, Warszawa 1998.
- Rankowicz Wojciech, *Żołnierska dusza: wspomnienia z lat 1938-1954*, Warszawa 2002.
- Urbanowicz Józef, *Mała Encyklopedia Wojskowa*, Warszawa 1970.
- Wesołowski Marek, *Duszpasterstwo w II Korpusie gen. Władysława Andersa*, Kielce 2004.

ARTYKUŁY NAUKOWE

- Wesoły Stanisław, *Stosunki między generałem Sikorskim i biskupem J. Gawliną*, „Zeszyty Historyczne”, Paryż 1991, nr 95.
- Wysocki Jan, *Duszpasterstwo wojskowe w Armii Polskiej w ZSRR i w Armii Wojska Polskiego*, [w:] *Historia duszpasterstwa wojskowego na ziemiach polskich*, red. Jan Ziółko, Lublin 2004.

PUBLICYSTYKA

- Humeński Julian, *Duszpasterstwo wojskowe Armii Polskiej w ZSRR*, „Przegląd Powszechny”, nr 7/8, 1988.
- Humeński Julian, *Duszpasterstwo wojskowe Armii Polskiej w ZSRR*, „Przegląd Powszechny”, nr 9, 1988.
- Siemaszko Zbigniew, *Sprawy religijne wśród Polaków w Sowietach 1939-1941*, „Duszpasterz Polski za Granicą”, nr 1, 1988.

**Military ministry in the Polish Army
in the USSR (1941-1942)**

The Sikorski-Majski pact made on July 30, 1941, in London regulated the issue of Poles staying in the territory of the USSR and announced the formation of the Polish Army on its territory. During the negotiations, the issue of providing pastoral care for Polish soldiers was raised. On September 3, 1941, Gen. Anders handed over the function of the head of the Catholic pastoral ministry of the Polish Army in the USSR to Fr. Prelate Włodzimierz Cieński. In October 1941, Fr. Maj. W. Cieński received a letter from the field bishop, according to which he was officially approved as the dean of the army. The clergyman quickly began to organize pastoral work among his charges. The working conditions of the chaplains weren't so easy. The clergymen remarked on the missing rituals, liturgical equipment, mass wine, holy oils, etc. Despite all the difficulties, the chaplains performed their duties well. They made every effort to meet the moral and religious needs of the soldiers. The aim of the article was to present the process of formation of military ministry, activities undertaken by clergymen and the difficulties they encountered.

Keywords: pastoral ministry, Polish Army, clergyman